

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.

Warszawa, dnia 13.X.1920 r.

/SZTAB GENERALNY/

Oddział III.

O D P I S S.

Nr 2228.../III.

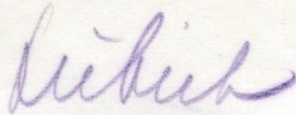
Naczelne Dowództwo W.P.

Meldunek nadwyczajny w sprawie Wilna.

Na podstawie listu prywatnego jednego z oficerów, przesłanego przez jedną z Misji angielskich do Grodna, Dtwo armji melduje następujące szczegóły, dotyczące Wilna. Wilno zajęte dnia 8.X.b.r. o godz. 17-ej. Litwini stawiali bardzo słaby opór pod Jaszunami i, następnie, na linii rzeki Waki 9.X. Stęty po stronie wojsk gen. Żeligowskiego: 2 zabitych i paru rannych. Litwini plakatami ogłosili, że będą bronić Wilna do ostatniej kropli krwi, a wycofali się ze stratą jednego żołnierza rannego. Po opuszczeniu miasta Wilna w oddziałach litewskich zaczęła się szerzyć dezercja, dochodząca do 25%, ponieważ żołnierz litewski nie chce walczyć przeciw oddziałom polskim. Przed samym zajęciem miasta Litwini oddali władzę nad miastem płk. REBOUF z Misji francuskiej, który się ogłosił gubernatorem i za pośrednictwem aliantów prosili gen. Żeligowskiego, aby Polacy do miasta nie wchodzili i aby miasto pozostało pod jego zarządem aż do załatwienia konfliktu na drodze układów. Gen. Żeligowski dał Litwinom godzinę czasu do wyjścia i potem wkroczył do miasta /pułk wileński pierwszy/, wśród nieopisanego entuzjazmu ludności Litwini wyszli spokojnie. Ludność /organizacja samoobrony/ chwyciła za broń, lecz ponieważ Litwini się nie bronili, walk ulicznych nie było i ludność cywilna tylko jednego Litwina zastrzeliła na mieście i paru raniła. Obecnie wojska gen. Żeligowskiego stoją o 10 wiorst na północ od Wilna i na rzece Wace w kierunku Langwarowa. Kroki nieprzyjacielskie wstrzymano, lecz zawieszenia broni niema. Wzięto kilkunastu jeńców litewskich i wypuszczono z bronią. Litwini ze swej strony wypuścili złapanego jeńca polskiego wraz z zarekwirowanem owsem. Została wysłana nota do rządu Kowieńskiego, wyjaśniająca stanowisko oddziałów gen. Żeligowskiego, z żądaniem wycofania się Litwinów za tak zwaną linię "Naczelnika Państwa". Odpowiedzi niema. Będzie posłane krótkoterminowe ultimatum. W razie odmowy gen. Żeligowski ma pójść naprzód. Langwarowa nie można było zająć odrazu, gdyż stał tam przedwczoraj pociąg z Ligą Narodów.

Liga wczoraj była w Wilnie; gen. Żeligowski ją przyjmował. Jednocześnie tłumy demonstrowały przed oknami generała. Przedstawiciele Ligi Narodów, mimo próśb tłumy, aby zechcieli przekonać się sami o nastroku, nie chcieli podejść do okna, aby zachować "ściśłą neutralność". Pertraktacje z Ligą Narodów po zaprzestaniu kroków wojennych toczyły się. Ze strony gen. Żeligowskiego oświadczone, że zgodzi się na to, o ile Litwini wycofają się poza wyznaczoną linię. Dzisiaj ma być ukonstytuowany rząd fachowy. Ekscesów antyżydowskich prawie nie było, dzięki spokojnemu wkroczeniu do miasta i ostrym rozporządzeniom. Żydzi podczas pobytu bolszewików znęcali się okropnie nad Polakami i faktycznie za ich rządów zamordowano przedźło 2000 osób w sposób ohydny. Widziano kobietę z paromiesięcznym dzieckiem przywiązanem do jej piersi drutem kolczastym roztrzaśną. Z r. BORTNOWSKI ppłk. p. d. Szt. Gen. i szef Sztabu. Nr. 29605/III.

Za zgodność odpisu:



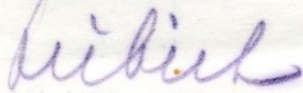
por. adj. Szt.

DO

Adjutantury Generalnej.

Belweder.

ZA zgodność:



por. adj. Szt.

Szef Oddziału III. Nacz. Dow. W. P.

/-/ P I S K O R

płk. Szt. Gen.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

WARSZAWA
L: Dz. 5314/2 dnia 4/11 1920 r.
Woj. Wydz.